WIERSZ
W DZIEŃ IMIENIN
JAŚNIE WIELMOŻNEMU
JMCi PANU
KRYSZTOFOWI CIESZKOWSKIEMU

KASZTELANOWI LIWSKIEMU, STAROŚCIE ZBUCZYNSKIEMU, KAWALEROWI S. STANISŁAWA

OFIAROWANY.

PRZEZ JK. Z. S. G.

1786. 25. Lipca.

Febie! nie łukiem groźny, lecz iaki,
Wzniesione kryiesz Parnasu łono,
Daiąc swey lyrze, brzęk wieloraki.
Gdy cię Siostr dziewięć otacza grono.

Udziel

Udziel mey lutni dzwięku, by strony,
Godnie dla Wuia zabrzmiały, który,
Z iakiey Go kolwiek uważam strony.
Daie mi cnoty i zasług wzory.

Temu dziś niosę moie życzenia,
Nie na wytworne sadząc się słowa,
Jedynie tylko dla upiękrzenia.
Lecz tak iak, zwykła bydź szczera mowa.

Żyi długo-wieczny, żyi nam szczęśliwy,
Pełen lat czerstwych, uwielbion wszędzie,
Wszakże potomny czas sprawiedliwy.
Sławą cnotliwych uwieńczać będzie.

Z wspa-

Z wspaniałych zawsze zdań miarę biorę,
Że acz mniéy stroyny, daię w ofiary,
Jmienin Twoich radośną porę.
Przyimiesz atoli, brzęk mey Cytary.





